słowa dokuczają wczesnym myślom
porankom bez prawa
do wolności
ciało
pozbawione krwi i kości
ma oczy w kolorze kłamstwa
usta przypominają czerstwą różę snu

czas jak zwykle spóźniony
igra z dobrym ciepłym snem
z obojętnością która zalęgła się
w plastikowych żyłach

pocałuj moje marzenia
przytul się do smutku co toczy się
w dół niby niechciana łza
niby nadaremny oddech
drażniący płuca

a to co zwiemy wiecznością
skończy się
przed ostatecznym upadkiem
przed karą jakiej nie poprzedziła
zbrodnia

zakochałam się w tutejszym powietrzu
w latających słowach
za jakimi nie wypada tęsknić
o jakie nie warto prosić
pragnęłam uwolnić się
od tych ciężkostrawnych westchnięć
uwolnić od powietrza
tak trudno je odnaleźć
tak ciężko oswoić

nadejdzie pora ktoś zdradzi
dzień pozbawi przekrzywionego nieba
uratuje przed atakiem
nagich dusz

i nie będzie już nas
utracimy ciszę
dla niej warto przedwcześnie zasnąć

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

KatarzynaKoziorowska, dodano 28.09.2022 07:08

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.